

POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 stycznia 2016 r.,
sprawy **A. Z. i P. P.**
skazanych z art. 279 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę skazanych,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 25 maja 2015 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.,
z dnia 22 grudnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje, jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 grudnia 2014 r., A. Z. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Mocą tego samego wyroku P. P. został również uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 25 maja 2015 roku, po rozpoznaniu wniesionych przez obrońców oskarżonych A. Z. i P. P. apelacji od ww. wyroku Sądu Rejonowego, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2015 roku wniósł obrońca skazanych A. Z. i P. P. W obu kasacjach postawiono zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., a także naruszenia prawa materialnego tj. art. 279 § 1 k.k. Dodatkowo w kasacji dotyczącej skazanego A. Z. zarzucono także obrazę przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

W konkluzji w obu kasacjach złożono wnioski o uchylenie wyroku Sądu II instancji oraz wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie skazanych od popełnienia zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasacje obrońcy skazanych A. Z. i P. P. wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych.

Tożsame wnioski – o uznanie obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych – złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. R.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacje obrońcy skazanych A. Z. i P. P. są bezzasadne i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

To skrótkowe przypomnienie zasad i granic postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionych przez obrońcę skazanych A. Z. i P. P. kasacji i treści ich uzasadnień, w których w znacznej części skoncentrowano się na polemice z dokonanymi przez Sąd *a quo* ustaleniami faktycznymi, które następnie zostały zaakceptowane przez Sąd II instancji.

Podejmowane w ramach wniesionej skargi kasacyjnej próby takich zabiegów są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. Autor kasacji przedstawił bowiem własny pogląd, jak należało rozstrzygnąć daną kwestię lub ocenić wiarygodność poszczególnych źródeł dowodowych.

Odnosząc się do poszczególnych – właściwie tożsamy – zarzutów kasacji wniesionych przez obrońcę A. Z. i P. P. wskazać należy, że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k. Sąd *ad quem* rozpoznał wszystkie zarzuty i wnioski apelacji, a w uzasadnieniu wskazał, dlaczego uznał zarzuty podniesione w apelacjach za niezasadne. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku uzasadnił, dlaczego nie podziela poglądu, iż Sąd I instancji miałby dopuścić się naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. oraz dlaczego nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych i do stosownych kart pisemnych motywów wyroku Sądu odwoławczego należy w tym zakresie skarżącego odesłać.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia art. 433 § 2 w zw. z art. 7 k.p.k., który w ocenie obrońcy miał polegać na nienależytym rozpoznaniu zarzutów co do przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów to przede wszystkim zauważyć należy, że w kasacjach fakt niepodzielenia przez Sąd Okręgowy zarzutów podniesionych w apelacjach utożsamia się – oczywiście błędnie – z brakiem ustosunkowania się do tych zarzutów. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał natomiast jednoznacznie, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obu apelacji, iż w procesie pierwszoinstancyjnym naruszono przepis art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny materiału dowodowego. Przeciwnie – jak dalej wywodził Sąd odwoławczy – zweryfikowano z należytą dokładnością łańcuch dowodów dających podstawy ustaleń faktycznych,

począwszy od zapisów obrazu z monitoringu ulicznego, przez zestawienie połączeń telefonicznych, po opinie specjalistyczne i inne dowody, omówione w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku. Ocena tego materiału, powzięta przez Sąd I instancji, nie budziła wątpliwości co do rzetelności; wykazano, że związek między poszczególnymi dowodami wyklucza inną wersję wydarzeń (*k. 1180-1181*).

Tożsama argumentacja przesądza także o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., który postawiony został w kasacji obrońcy skazanego A. Z. W tym kontekście przypomnieć jedynie należy trafne stanowisko Sądu Okręgowego, który wskazał, że ekspertyzy podlegają ocenie w płaszczyźnie art. 7 i 410 k.p.k. również wówczas, gdy wnioski ekspertyzy zostały sformułowane przy użyciu kryterium prawdopodobieństwa. W odniesieniu do opinii biegłego z zakresu antropologii, któremu powierzono badanie ewentualnej tożsamości oskarżonych i mężczyzn, których wizerunki zostały utrwalone na zapisach kamer – Sąd Okręgowy trafnie uwzględnił stanowisko, iż wedle bardzo dużego prawdopodobieństwa są to te same osoby. Ponadto Sąd odwoławczy nie pominął także i użytego na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 roku przez biegłego B. M. sformułowania o stopniu tego prawdopodobieństwa, a znaczenie wymienionych opinii skonfrontował z pozostałymi dowodami znajdującymi się w aktach sprawy (w tym z zapisem obrazu samochodu marki Honda Accord i zapisem wsiadającego do niego z pełną torbą mężczyzny). Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego nie jest pozbawione także odniesienia się do opinii traseologicznej.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 279 § 1 k.k. to dla odparcia tego zarzutu wystarczające jest stwierdzenie, że pod pozorem obrazy prawa materialnego obrońca formułuje w kasacjach niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W tym kontekście przypomnieć należy w zasadzie jednolite stanowisko Sądu Najwyższego, że „obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą lub kasacyjną jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc stawiać zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za

podstawę tego orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych” (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego, z dnia 8 maja 2015 r., III KK 333/14, LEX nr 1713025). Skoro zaś ustalono, że skazani dopuścili się kradzieży z włamaniem, to obrazie art. 279 § 1 k.k. mowy być nie może.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty obu kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym obciążył skazanych kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym w częściach na nich przypadających.

kc